

IV. MIĘDZYNARODOWA ANKIETA CZASOPISMA PRAWNO-HISTORYCZNEGO NA TEMAT NAUCZANIA PRZEDMIOTÓW HISTORYCZNYCH NA WYDZIAŁACH PRAWA

PRZEDMIOT I CEL ANKIETY

We wszystkich niemal krajach europejskich toczy się współcześnie dyskusja na temat programu studiów prawniczych i ewentualnej jego reformy. Zrozumiała jest rzeczą, że w tej wymianie zdań zagadnienie historii prawa odgrywa rolę bardzo doniosłą. Na tym tle powstała w Redakcji Czasopisma Prawno-Historycznego myśl przeprowadzenia międzynarodowej ankiety, która by dała przybliżony choćby obraz obecnego stanu nauczania przedmiotów historycznych na wydziałach prawa w poszczególnych krajach.

Redakcja, zwracając się do poszczególnych autorów, reprezentujących różne kraje, nie przedstawiając im szczegółowego i sztywnego kwestionariusza, zaproponowała im jedynie napisanie krótkich artykułów informacyjnych, w których by poruszono następujące sprawy: Jakie przedmioty historycznoprawne (i na jakim roku studiów) są objęte programem studiów w danym kraju? Jaki jest w przybliżeniu zakres tych przedmiotów? Czy i w jaki sposób przeprowadza się specjalizację w dziedzinie historii prawa? Jakie są główne etapy drogi naukowej, wiodące studenta od ławy uniwersyteckiej do katedry? Czy program studiów istniejący w danym kraju odpowiada rzeczywistym potrzebom, względnie czy przewiduje się przeprowadzenie jakichś reform i jaki będzie ich przypuszczalny kierunek?

Jasne jest, że „ankieta” w ten sposób pomyślana nie obraca się wyłącznie w kręgu cieńszych zagadnień dydaktyki uniwersyteckiej, lecz że wkracza ona w obszerny problem ogólnego znaczenia i potrzeby studiów historycznych dla wykształcenia prawniczego i wiąże się z najistotniejszym zagadnieniem przedmiotu i metody historii prawa jako odrębnej dyscypliny naukowej. Znamienne, że ankieta nasza powstała zupełnie niezależnie od międzynarodowej ankiety romanistycznej, podjętej przez włoskie czasopismo *Labeo*, której tematyka pokrywa się na niektórych odcinkach z naszą ankietą. Wyniki jej omówione zostaną w następnym zeszycie naszego czasopisma.

Materiały nadsyłane przez poszczególnych autorów dają nam obraz na tyle pouczający i ciekawy doświadczeń, trudności i problemów wiążących się z tematyką ankiety, że redaktor Czasopisma, uprzedzając zakończenie ankiety referował już jej pierwsze wyniki na zebraniach Komisji Historycznej i Komisji Nauk Społecznych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w Poznaniu w dniu 13 lutego 1957 oraz na zebraniu plenarnym Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, we Wrocławiu w dniach 8 i 9 kwietnia 1957 (por. Sprawozdanie w czasop. „Państwo i Prawo”, 1957). Ożywiona dyskusja, jaką referat wywołał świadczy dobitnie o wysokim zainteresowaniu, jakie budzi nasza ankieta nie tylko wśród historyków państwa i prawa, ale i wśród przedstawicieli wszystkich dziedzin nauki prawa.

W zeszycie niniejszym zamieszczamy 6 pierwszych wypowiedzi, nadesłanych do Czasopisma z Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Jugosławii i Szwajcarii. W następnym zeszycie (tom IX, zeszyt 2) ogłoszone zostaną dalsze wypowiedzi oraz ogólne omówienie ankiety — w jęz. polskim i francuskim.

M. S.

John Gilissen (Bruxelles)

NAUCZANIE HISTORII PRAWA W BELGII

1. NAUCZANIE PRAWA W OGÓLNOŚCI

Od wieku przeszło prawników kształci się w Belgii w sposób odbiegający wydatnie od koncepcji stosowanych w krajach sąsiednich. Wychodzi się tu z założenia, że uniwersytet ma dać przyszłym doktorom prawa zarówno dobre wykształcenie ogólne, jak i wiadomości szczegółowe z zakresu różnych dziedzin prawa.

Z tego wynika, że studia prawa dzielą się na dwie odrębne części: najpierw studium kandydackie (*candidature*) humanistyczne, wstępne do prawa, a potem studium doktorskie prawa. Różne belgijskie ustawy organiczne z zakresu szkolnictwa wyższego z 1835, 1876, 1890 i 1929 utrzymywały tę zasadę kładąc większy lub mniejszy nacisk na studia wstępne do prawa w ramach wydziału humanistycznego (*philosophie et lettres*).

Obecnie, na mocy ustawy z 1929, studium kandydackie humanistyczne, wstępne do prawa, trwa dwa lata i obejmuje dwa egzaminy. Przedmiotami nauczania są: filozofia (logika, etyka, psychologia, prawo natury), łacina, historia literatury (literatura francuska lub holenderska oraz pogląd na główne literatury współczesne) oraz historia (starożytność, średniowiecze, historia nowożytna i najnowsza, historia Belgii i zasady krytyki historycznej); poza tym trzy wykłady służące specjalnie przygotowaniu przyszłych prawników: *Encyklopedia prawa*, *Instytucje prawa rzymskiego*, *Wstęp historyczny do prawa cywilnego*¹.

Studium doktorskie prawa na wydziale prawa trwa trzy lata i obejmuje trzy egzaminy. Wykłady dzielą się na wykłady obowiązkowe, fakultatywne (*à option*) i ćwiczenia praktyczne. Obowiązkowe są wykłady z podstawowych dziedzin prawa: prawo cywilne (5 wykładów), prawo publiczne, prawo administracyjne, prawo i procedura karna, procedura cywilna, prawo handlowe, prawo skarbowe, prawo społeczne (*droit social*), prawo międzynarodowe, prawo międzynarodowe prywatne i ekonomia polityczna. Ćwiczenia praktyczne — rodzaj seminariów — obowiązują w dziedzinie prawa cywilnego, prawa karnego, prawa handlowego, skarbowości i procedury cywilnej i karnej. Student musi wybrać ponadto trzy wykłady spośród wykładów fakultatywnych, a to w szczególności co najmniej jeden spośród 11 wykładów głoszonych na wydziale prawa i ewentualnie dwa spośród wykładów na studium licencyjnym lub doktorskim na innych wydziałach.

Między wykładami fakultatywnymi wydziału prawa znajduje się wykład z *Historii prawa* i z *Pandektów*. Wykłady fakultatywne stanowią od ustawy z 1929 r. no-

¹ Przed 1929 r. wszystkie te trzy przedmioty wykładano na wydziale prawa, gdzie wraz z prawem publicznym stanowiły one przedmiot jednego roku studiów i jednego egzaminu w ramach studium kandydackiego. Doktorat prawa obejmował wtedy dwa lata studiów i dwa lub trzy egzaminy. Ustawa z 1929 r. przeniosła te trzy przedmioty z zakresu ogólnego wykształcenia prawniczego do studium kandydackiego na humanistyce. Studium kandydackie prawa zniesiono, natomiast przedłużono czas studium doktorskiego do trzech lat.

wość mającą wprowadzić studentów na drogę specjalizacji. Nie dało to dobrego rezultatu, gdyż student wybiera na ogół przedmioty najłatwiejsze, lub zwłaszcza te, których wykładowcy mają opinię szczególnie łagodnych egzaminatorów.

II. NAUCZANIE HISTORII PRAWA

Historia prawa jest więc na ogół przedmiotem czterech wykładów: dwóch obowiązkowych na drugim roku (*Instytucje prawa rzymskiego* i *Wstęp historyczny do prawa cywilnego*) i dwóch wykładów fakultatywnych na trzecim, czwartym i piątym roku (*Pandekty* i *Historia prawa*).

Teoretycznie należy tu doliczyć trzy wykłady z historii na studium kandydackim; w rzeczywistości bowiem ustawa z 1929 dała ogólnemu wykładowi z historii starożytnej, średniowiecznej i starożytnej nazwę ściślejszą i zacieśniającą: *Spółeczeństwo i instytucje starożytności*... itd. Ta zmiana tytułu wykładu w praktyce nie pociągnęła za sobą prawie żadnych skutków. Wykładowcy tych przedmiotów na 4 uniwersytetach belgijskich — za kilku wyjątkami — nadal dawali wykłady ogólne z historii z małym zazwyczaj pogłębieniem wykładów samych instytucji. Tłumaczy się to tym, że wykłady te są przeznaczone równocześnie i dla kandydatów z historii, filologii oraz filozofii, jak również, w szczególności, brakiem wykształcenia prawniczego u większości profesorów historii.

Jeżeli więc wykształcenie historyczne przyszłego doktora prawa jest w Belgii szersze niż w innych krajach, to przecież nauczanie samej historii prawa jest mniej rozwinięte.

III. PRZEDMIOTY NAUCZANIA

Przypomnijmy naprzód to, że w Belgii profesor wybiera dowolnie temat swego wykładu i że nie ma tu ustalonego przez państwo programu nauczania poszczególnych dziedzin. Tematy wykładu mogą się różnić na poszczególnych uniwersytetach, a nawet, jak w Brukseli i Lowanium na obu sekcjach językowych². Mogę więc tutaj wskazać jedynie w przybliżeniu przedmioty na ogół wykładane, odwołując się przede wszystkim do przykładu uniwersytetu, na którym sam wykładam, tj. uniwersytetu w Brukseli.

a. *Instytucje prawa rzymskiego* stanowią niewątpliwie najważniejszy przedmiot na drugim roku; wykład obejmuje 4—6 godzin tygodniowo (120—180 godzin w roku). Na ogół obejmuje on krótki pogląd na historię zewnętrzną prawa rzymskiego i pogłębiony wykład rzymskiego prawa cywilnego. Główny nacisk kładzie się na zobowiązania. Na uniwersytetach w Brukseli i w Gandawie mój kolega René Dekkers poświęca wielką część wykładu na lekturę komentowaną i dyskusję nad instytucjami Gaiusa lub Justyniana.

b. *Wstęp historyczny do prawa cywilnego* obejmuje studium rozwoju prawa od końca epoki rzymskiej³. Do ostatnich lat studium to ograniczało się do historii

² W Belgii istnieją cztery uniwersytety: dwa uniwersytety państwowe (z językiem francuskim w Leodium i językiem holenderskim w Gandawie) i dwa uniwersytety wolne (katolicki w Lowanium i wolny w Brukseli). Wydziały prawa i humanistyczne tych dwu uniwersytetów są dwujęzyczne i wszystkie wykłady prawnicze głoszone są w obu językach narodowych. Poza tym istnieją dwa wydziały uniwersyteckie katolickie: w Brukseli (*Institut St. Louis*) i w Namur (*Notre Dame de la Paix*), które obejmują studium kandydackie humanistyczne, wstępne do prawa (w języku francuskim).

³ Wykładu tego jako obowiązkowego słucha również większość studentów wydziału nauk politycznych i społecznych.

zewewnętrznej prawa cywilnego, tj. do źródeł prawa (ustawodawstwo, prawo zwyczajowe, doktryny) od V w. aż do redakcji Kodeksu Napoleona. Ponieważ Kodeks ten obowiązuje jeszcze w Belgii, zakres geograficzny tego *Wstępu historycznego* ograniczał się do źródeł prawa francuskiego.

Od dwudziestu lat, odkąd wykładam ten przedmiot na uniwersytecie brukselskim, usiłuję zwalczać zbyt ciasny sposób jego traktowania. Wszelkie jednak próby rozszerzenia wykładu napotykają na zasadniczą trudność wynikającą z małej ilości godzin wykładu. Aczkolwiek ilości godzin nie ustala ustawa, lecz wyłącznie władze uniwersyteckie, przyjęła się przecież tradycja, by wykład ten nie wykaczał poza normę godziny względnie półtorej godziny na tydzień (30—45 w roku).

W tych ciasnych ramach zdołałem jednak rozszerzyć mój wykład i to w trzech kierunkach: przestrzeni, przedstawiając rozwój prawa francuskiego i belgijskiego w bardziej ogólnych ramach prawa Europy zachodniej; przedmiotu, poświęcając jedną trzecią wykładu na przedstawienie, oczywiście pobieżne, rozwoju pewnych instytucji prawa prywatnego: małżeństwa, rozwodu, władzy ojcowskiej, opieki, własności, prawa spadkowego i zobowiązań⁴; czasu, obejmując wykładem wiek XIX, a nawet XX.

c. Poza tym istnieją od dawna, lecz wyłącznie na uniwersytecie w Brukseli *Ćwiczenia praktyczne z historii prawa*. To nauczanie praktyczne nie jest obowiązkowe, lecz zachęca się do tego seminarium studentów drugiego roku, z których wielu uczestniczy w nich regularnie. Ćwiczenia praktyczne pozwalają na zaznajomienie studentów z metodami badań i pracą naukową w dziedzinie historii prawa. Przedmiot ćwiczeń zmienia się corocznie. Oto przykładowo kilka tematów przerabianych w ostatnich latach: opieka, cudzoziemcy, stanowisko prawne kobiety, sprzedaż, dzierżawa, kodyfikacja praw zwyczajowych, ustawodawstwo XVIII w. Prace te odnoszą się do terytorium dawnych księstw belgijskich.

d. Przedmiotem wykładu *Pandektów* jest wybrana instytucja prawa rzymskiego, najczęściej z zakresu zobowiązań (np. sprzedaż, zobowiązanie *quasi ex delictu*, skarga pauliniańska itp.). Traktowany jako uzupełnienie wykładu prawa cywilnego, wykład ten zmierza przede wszystkim do dogmatycznego badania pewnego zagadnienia prawa cywilnego w oparciu o teksty antyczne.

e. Przedmiot wykładu *Historii prawa* jest bardzo zmienny. Zazwyczaj jest nim rozwój historyczny jednej z instytucji prawa publicznego lub prywatnego. Wymieńmy tytułem przykładu tematy wykładu w Lowanium i Brukseli. Mój kolega E. Lousse zajmuje się zazwyczaj społeczeństwem *Ancien Régime'u*, w szczególności stanami i korporacjami⁵. W Brukseli wykładam bądź to prawo osobowe i rodzinne, bądź prawo spadkowe i testament, bądź też zobowiązania od prawa ludów pierwotnych, poprzez prawa starożytne aż do prawa XIX w., przeznaczając zawsze większą część wykładu na prawo zwyczajowe Europy średniowiecznej. Przez kilka lat przedmiotem wykładu była analiza jakiegoś dzieła wielkiego dawnego prawnika (Boutillier lub Wielant), co umożliwiało przedstawienie rozwoju całego prawa prywatnego w oparciu o tekst dający obraz prawa stosowanego w dawnych Niderlandach u schyłku średniowiecza.

⁴ Brak jest dotąd ogłoszonego drukiem wykładu *Wstępu historycznego* do prawa cywilnego. Por. na ten temat moje uwagi w artykule *À propos de quelques manuels récents d'histoire du droit*. *Revue Belge de Philologie et d'Histoire*, t. XXX, 1952, s. 472—488. Jednak skrypty wykładów z Lowanium (Lousse), Gandawy (Ganshof) i Brukseli (Gilissen) są powielone dla użytku studentów.

⁵ Por. jego książkę: *La société d'Ancien Régime. Organisation et représentation corporatives*, Louvain-Bruges 1943.

Wykłady *Pandektów* i *Historii prawa* jako wykłady fakultatywne i stosunkowo trudne są mało uczęszczane, na ogół przez 10—20% studentów. Obejmują one 45 godzin rocznie.

Dla pełności obrazu dodam, że na uniwersytecie w Lowanium, na jedynym uniwersytecie mającym wydział teologii istnieje wykład historii prawa kanonicznego. Wykład ten nie przeznaczony dla przyszłych doktorów prawa, może być jednak wybrany przez nich jako wykład fakultatywny.

IV. SPECJALIZACJA W DZIEDZINIE HISTORII PRAWA

Nie ma w Belgii żadnego odrębnego studium dla specjalistów z dziedziny historii prawa, czy prawa rzymskiego. Na ogół ci, którzy pragną się poświęcić jednej z tych dziedzin uczęszczają równocześnie na wykłady na wydziale prawa i na wydziale humanistycznym, gdzie słuchają historii albo filologii klasycznej. Na zakończenie studiów przedstawiają tezę doktorską z historii lub filologii klasycznej albo tezę agregacyjną z prawa.

Należy jeszcze wskazać na jedną instytucję studiów pouniwersyteckich, mianowicie na *Centre d'Études René Marq*, ośrodek związany z wydziałem prawa w Brukseli, w którym doktorzy prawa prowadzą nadal swe badania pod kierownictwem profesora. Ośrodek ten obejmuje sekcję historycznoprawną, której zadaniem jest przygotowanie doktoratów prawa do agregacji.

Poza tym istnieje ośrodek krajowy badań nad dawnymi krajami i zgromadzeniami stanowymi (*Centre national des recherches consacré à l'étude des „Anciens pays et Assemblées d'État”*). Stanowi on sekcję belgijską *Commission internationale pour l'histoire des Assemblées d'État*. Ośrodek ma swą siedzibę w Lowanium, uczestniczą w nim jednak członkowie spośród czterech uniwersytetów.

V. PROJEKTY REFORM

Od wielu już lat program studiów prawnych poddawany był surowej krytyce. Zarysowało się też wiele projektów reform, wychodzących od profesury, od organizacji studenckich, a nawet od Akademii. W projektach tych ujawniają się sprzeczne tendencje i dlatego rząd powołał ostatnio komisję składającą się z członków Akademii i profesorów czterech uniwersytetów dla zbadania sprawy i przedłożenia projektu reform, który musiałby być z kolei przedstawiony parlamentowi w celu dokonania rewizji ustawy z 1929 r.

Przykład francuskiej reformy studiów prawnych żywo interesuje prawników belgijskich. Do reformy prą głównie potrzeby praktyki — i to w kierunku specjalizacji. I tak w większości projektów przewiduje się poświęcenie ostatniego roku studiów na specjalizację w prawie prywatnym, publicznym, karnym, względnie nawet w prawie społecznym i gospodarczym. Ponieważ zaś wszystkie projekty wypowiadają się przeciw przedłużeniu czasu trwania studiów o jeden rok, postulują one konieczność skasowania niektórych wykładów, zwłaszcza na kandydackim studium humanistycznym.

Lecz które wykłady zachować? Tu zachodzą duże rozbieżności między poszczególnymi projektami. Na ogół rezygnuje się z historii literatury, a utrzymuje filozofię. Co do historii to niektóre projekty bronią *status quo*, inne są za jej redukcją lub nawet zupełnym jej zlikwidowaniem. Natomiast zgoda istnieje co do utrzymania prawa rzymskiego i wstępu historycznego do prawa z tym, że wyraża się nawet życzenie uzupełnienia tych wykładów ćwiczeniami praktycznymi: kurs łaciny miałby się przekształcić w ćwiczenia oparte na tekstach prawa rzymskiego.

Co się tyczy studium doktorskiego to usunięto by *Pandekty; Historia prawa* objęłaby wykład historii prawa prywatnego wraz z prawem antycznym — jako wykład obowiązkowy dla sekcji prawa prywatnego.

Trudno dziś wysnuwać jakiegokolwiek wnioski na temat przyszłej reformy. Można jedynie zasygnalizować pewne tendencje. Otóż jedną z takich tendencji, występujących jaskrawo u praktyków, jest opór wobec studiów historii prawa na korzyść prawa porównawczego i nauk społecznych bliskich prawu. Jest to oczywiście koncepcja bardzo niebezpieczna dla historyków prawa. Winni oni udowodnić, że studia nad rozwojem prawa są niezbędne dla rozumienia prawa współczesnego. Nie można bowiem spodziewać się żadnego postępu nauki prawa bez głębokiej znajomości dawnych instytucji.

Vačlav Vaněček (Prah)

NAUCZANIE HISTORII PRAWA W CZECHOSŁOWACJI

Od czasu wielkich reform, przeprowadzonych zwłaszcza w latach 1948—1950, historii państwa i prawa naucza się na czzechosłowackich wydziałach prawa (których obecnie jest tylko dwa, w Pradze i Bratysławie), jako dwóch przedmiotów. Są to: a) powszechne dzieje państwa i prawa, b) dzieje państwa i prawa w Czechosłowacji. Podstawą takiego rozwiązania jest myśl, że historia prawa jest zasadniczo jedna, a że dla celów pedagogicznych trzeba ją praktycznie podzielić, a to na dwa przedmioty: jeden o charakterze ogólnym, dający powszechny, uniwersalny zarys rozwoju, a drugi o charakterze specjalnym, dający dzieje państwa i prawa we własnym kraju.

Przy dokonywaniu tego podziału rozważano gruntownie także i sprawę prawa rzymskiego i kanonicznego. Przeważała koncepcja, zgodnie z którą również prawo rzymskie, zwłaszcza zaś dzieje i system jego instytucji „prywatno-prawnych“, mogą być przedstawione najlepiej w sposób naukowy w szerokich ramach dziejów powszechnych. Uznano u nas powszechnie, że tylko w takich ramach dać można rzetelny wykład prawa, które dotyczy życia religijnego i kościelnego, a zatem w szczególności prawa papieskiego (kanonicznego). Nasze zapatrywania zbiegły się w tym, iż ogólne podstawy teoretyczno-prawne dawać winien młodym adeptom wykształcenia prawniczego przede wszystkim odrębny przedmiot, tak zwana „teoria państwa i prawa“, której historycznym uzupełnieniem byłyby „dzieje nauk politycznych i prawnych“. Sądzymy, że dalsze podstawowe pojęcia o charakterze już specjalnym dawać muszą początkującym prawnikom poszczególne dyscypliny obowiązującego prawa, każda dla swojej dziedziny, a to przede wszystkim w oparciu o współczesny stan ustawodawstwa i nauk prawnych. Nie mogliśmy np. zgodzić się, by wyłącznie nauczanie rzymskiego prawa prywatnego mogło dostarczyć ogólnych pojęć, niezbędnych dla studiowania dzisiejszego czzechosłowackiego prawa cywilnego.

Obszerny przedmiot, zwany *Powszechną historią państwa i prawa*, został u nas umieszczony w trzech pierwszych semestrach studiów prawniczych; materiał rozdzielono na dwa egzaminy, z których jeden składa się z końcem drugiego, drugi z końcem trzeciego semestru. Pierwszy egzamin dotyczy materiału zawartego w wykładach o dziejach prawnych despotii wschodnich, starożytności greckiej i rzymskiej (włącznie z instytucjami rzymskiego prawa prywatnego) oraz o dziejach prawnych średniowiecza (włącznie z prawem kanonicznym) aż do monarchii stanowej. Na drugim egzaminie sprawdza się wiedzę o całym pozostałym materiale, a zatem w zasadzie dzieje prawne schyłku feudalizmu i wszystkich okresów kapitalizmu.

Powszechnych dziejów państwa i prawa naucza się przez cztery godziny tygodniowo, przy czym przeważają tu naturalnie wykłady. Uzupełnieniem wykładów są tzw. „seminaria“, które jednak mają charakter ćwiczeń praktycznych czy raczej

„ćwiczeń ze źródełmi“. Z ogólnej liczby godzin przypadających na powszechne dzieje państwa i prawa poświęca się tym ćwiczeniom mniej więcej jedną czwartą; trzeba zaznaczyć, że słuchaczy dzieli się przy tym na mniejsze grupy.

Dzieje państwa i prawa Czechosłowacji wprowadzono do wykładów trzeciego i czwartego semestru studiów prawniczych, co ma tę zaletę, iż słuchacze mają już pewien ogólny obraz i dysponują niezbędnymi podstawowymi pojęciami z poprzednich bądź też równoległych wykładów, przede wszystkim z wykładów powszechnych dziejów państwa i prawa. Nauczanie dziejów państwa i prawa w Czechosłowacji zajmuje w trzecim semestrze 2 godziny tygodniowo, a w semestrze czwartym (tutaj wyłącznie z „ćwiczeniami“ — seminariami, które dla tego przedmiotu prowadzi się tylko w tym semestrze) — 4 godziny tygodniowo. Egzamin z dziejów państwa i prawa w Czechosłowacji składa się z końcem czwartego semestru.

Słuchacze pierwszych dwóch lat studiów mogą wedle wyboru pisać także i z jednego z tych dwóch przedmiotów prawnohistorycznych roczne prace pisemne, które mają cele kontrolne, nie obejmują zazwyczaj więcej niż 15—20 stron rękopisu i dotyczą tematów z góry ustalonych.

Dzieje nauk politycznych i prawnych mają być wykładane na piątym roku studiów prawniczych w rozmiarach 2 godzin tygodniowo. Wykłady te są tymczasem w stadium przygotowawczym.

Jest rzeczą oczywistą, że taki układ nie rozwiązał jeszcze nawet w przybliżeniu wszystkich skomplikowanych zagadnień, związanych z nauczaniem historii prawa na wydziałach prawa. Ma się tutaj przede wszystkim do czynienia z trudną kwestią wyboru materiału do wykładów powszechnych dziejów państwa i prawa. Piszący te słowa uważałby za ideał, gdyby rdzeń tego przedmiotu stanowił systematyczny zarys rozwoju głównych instytucji politycznych i prawnych, uzupełniony obrazem głównych zjawisk kultury prawnej w dziejach całej ludzkości, przy czym należałoby zapewnić jak największą jedność spojrzenia i wykładu. Obecny stan nauczania co prawda znacznie się od tego różni. Wykłada się, w krótkich wyjątkach (zazwyczaj mało zadowalających) i w zestawieniu poniekąd mechanicznym dzieje państwa i prawa niektórych szczególnie ważnych państw i narodów, a zatem zwłaszcza Egiptu, Babilonu, Grecji i Rzymu dla epoki niewolniczej, dalej zaś Rosji, Niemiec, Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i niektórych innych dla epoki feudalnej i kapitalistycznej.

W chwili obecnej opracowuje się w Czechosłowacji oryginalny podręcznik uniwersytecki powszechnych dziejów państwa i prawa. Tymczasem korzysta się, w przekładzie bądź czeskim, bądź słowackim, z podręczników uniwersyteckich używanych w Związku Radzieckim. Ważnym uzupełnieniem podręcznika będzie wybór (wypisy) głównych źródeł historycznych do światowych dziejów państwa i prawa z przekładami czeskimi odpowiednich tekstów.

Przedmiot nazwany *Historia państwa i prawa Czechosłowacji* nastrocza trudności w tej mierze, iż trzeba tutaj w jednolitych ramach wykladać — przynajmniej jeśli chodzi o dzieje feudalizmu i znaczny odcinek dziejów kapitalizmu — rozwój instytucji politycznych i prawnych nie tylko dawnego państwa czeskiego, lecz także — z uwagi na Słowację — dawnego państwa węgierskiego. Obecny stan prac nad podręcznikiem poznać można z zestawienia tez, wydanych drukiem w 1955 r. przez piszącego te słowa. W 1956 r. ukaże się również wybór tekstów do dziejów państwa i prawa w Czechosłowacji, zaopatrzony w przekład czeski tekstów łacińskich, niemieckich itd.

W ostatnich latach zwraca się w Czechosłowacji zwiększoną uwagę na to, ażeby nauczanie dziejów państwa i prawa opierało się na starannym przygotowaniu nau-

kowym. Na wydziałach prawa stworzono aspirantury dla dyplomowanych prawników, których absolwenci uzyskać mogą najpierw tytuł kandydata nauk, a następnie habilitować się jako docenci wykładający historię prawa. Oprócz tego Czechosłowacka Akademia Nauk stworzyła w 1952 r. samodzielną pracownię („zakład”) studiów nad dziejami państwa i prawa w Czechosłowacji. Praca naukowo-badawcza w dziedzinie historii prawa na wydziałach prawa i w Akademii Nauk dostarcza podstawowego zasobu wiedzy naukowej, której pedagogiczne zastosowanie stanowi nauczanie historii prawa nie tylko na obu czechosłowackich wydziałach prawa, lecz i na innych wyższych uczelniach (na przykład na studium archiwalnym wydziału filozoficzno-historycznego).

W zakończeniu trzeba zaznaczyć, że pedagogiczne wykorzystanie prawnohistorycznych zdobyczy naukowych na wydziałach prawa w Czechosłowacji nie jest jeszcze bynajmniej zorganizowane w sposób zadowalający i że prawnicy czechosłowaccy, zwłaszcza zaś historycy prawa, szukają coraz to nowych dróg do rozszerzenia go, pogłębienia i udoskonalenia.

Jean Maillet (Grenoble)

HISTORIA INSTYTUCJI I FAKTÓW SPOŁECZNYCH NA FRANCUSKICH WYDZIAŁACH PRAWA

Organizacja studiów na francuskich wydziałach prawa uległa gruntownej reformie w 1955 r., w której zastosowano nową koncepcję i wprowadzono nową organizację studium historycznego, których oryginalność zasługuje na szczególną uwagę.

Miejsce jakie zajmuje nauczanie przedmiotów historycznych wynika z ogólnej koncepcji nowego systemu studiów. Studia trwają cztery lata (w miejsce dawnych trzech lat) i zmierzają do dwóch kolejnych celów: pierwsze dwa lata mają na celu danie wszystkim studentom ogólnych wiadomości i kultury prawniczej i ekonomicznej; dwa ostatnie lata to studium specjalistyczne mające na celu przygotowanie studentów do wykonywania zawodów praktycznych i uwieńczone jest wedle wyboru studentów licencją bądź to z zakresu prawa prywatnego, bądź prawa publicznego, bądź też ekonomii politycznej. Po studium licencyjnym następuje studium doktorskie.

Nauczanie przedmiotów historycznych pojęte więc jest w dwojaki sposób. Na pierwszych latach nauczanie to mające zapewnić studentom ogólne wykształcenie z zakresu historii prawnej, politycznej i gospodarczej odbywa się w formie wykładów *Historii instytucji i faktów Społecznych* (*Histoire des Institutions et Faits Sociaux*), opartych na całkiem nowej koncepcji. Na ostatnich latach nauczanie to bardziej specjalne i bardziej techniczne pozostaje w ścisłym związku z ogólnym kierunkiem studiów wybranym przez studenta:

1) Kandydaci na licencję z prawa prywatnego studiują *Prawo rzymskie, Historię prawa prywatnego francuskiego* aż do Kodeksu Napoleona z 1804. W szczególności na trzecim roku obowiązuje ich wykład (jeden semestr) o *Zobowiązaniach w prawie rzymskim i dawnym prawie francuskim* i wykład fakultatywny z *Prawa rzeczowego w prawie rzymskim i dawnym prawie francuskim*. Program czwartego roku obejmuje obowiązkowy wykład (jeden semestr) *Prawa małżeńskiego, darowizny i prawa spadkowego w prawie rzymskim i dawnym prawie francuskim*. Nowa jest tu koncepcja wykładu poszczególnych instytucji w całym ich historycznym rozwoju — od starożytności do Kodeksu Napoleona.

2) Kandydaci na licencję z prawa publicznego studiują *Historię doktryn politycznych*. Tytuł obowiązkowego wykładu na trzecim roku brzmi: *Wielkie prądy myśli politycznej od starożytności do czasów obecnych, Współczesne życie polityczne we Francji*.

3) Kandydatom na licencję z ekonomii politycznej wyklada się historię doktryn ekonomicznych.

Te same przedmioty specjalne występują z kolei na studium doktorskim, które trwa nadal dwa lata a którego reforma przewidziana jest na 1959 r. Również w 1961 r. ulegnie reformie system agregacji, który zapewne nie ulegnie istotnemu przeobrażeniu, zachowując zasadę konkursu.

Wprowadzenie *Historii instytucji i faktów społecznych* jest najciekawszym rysem tej nowej organizacji. Jaka jest treść tego nowego przedmiotu? U podstaw leży tu tendencja do wykładania i wyjaśniania faktów historycznych pod kątem możliwie szerokim; zamiast badać, jak to czyniono przed 1955 r., historię prawa publicznego i prywatnego w izolacji i bez wzajemnego powiązania — obecnie dąży się do badania dawnych społeczeństw pod ich różnymi aspektami — gospodarczymi, społecznymi, politycznymi, administracyjnymi, prawnymi i duchowymi — i to łącznie w ich wzajemnych powiązaniach. Pokazuje się w ten sposób społeczeństwo możliwie w całości, zarówno jak i związki między różnymi dziedzinami organizacji i życia społecznego i powiązania między faktami i instytucjami. Innymi słowy w miejsce studium analitycznego i rozdrobnionego wchodzi studium ogólne i syntetyczne.

W zakres tego przedmiotu wchodzi: na 1 roku: historia instytucji wielkich społeczeństw antycznych — co jest nowością — (Wschód, Grecja, Rzym i Cesarstwo Rzymskie) i społeczeństwa frankońskiego aż do 10 wieku¹; na drugim roku historia instytucji francuskich od XI wieku do końca XIX wieku, który dotąd nie był obejmowany programem studiów historyczno-prawnych.

Ta nowa organizacja ma swe główne uzasadnienie teoretyczne w dość nowej we Francji koncepcji, nie tylko nauczania, lecz w ogóle nauki historii.

Dotąd nauczanie historii na Wydziałach Prawa, a w znacznej mierze i na Wydziałach Humanistycznych (*Faculté des Lettres*) posiadało pewne szczególne cechy. Z jednej strony nauczanie to było bardzo techniczne. Tak np. wykładano prawo rzymskie w taki niemal sposób, jakby chodziło o prawo współcześnie obowiązujące. Dlatego też na Wydziałach Prawa wykładano wyłącznie historię prawa publicznego i prywatnego, a pomijano historię gospodarczą i społeczną. Z drugiej zaś strony to bardzo ściśle nauczanie obejmowało raczej szczegóły niż zjawiska ogólne. Posiadało ono tendencję erudycyjną, dążąc do maksimum ściśłości zaniedbywało syntezę, nie odkrywało wielkich perspektyw rozwoju historycznego, a pomijało zupełnie problematykę rozwoju społecznego. Wreszcie nauczanie to rozcinało przedmiot historii na części niezawisłe i wyizolowane: wykłady historii prawa np. pomijały prawie zupełnie substrat socjologiczny oraz dane ekonomiczne, społeczne i polityczne — a ograniczały się głównie do badania samych instytucji prawnych jako takich.

Taka koncepcja uświęcona we Francji tradycją sięgającą XIX w., ulegała jednak już od około 20 lat rozszerzaniu; realizowano w tym czasie jednak jedynie reformy cząstkowe i drobiazgowo jak np. wprowadzając wykłady z historii gospodarczej na niektórych Wydziałach.

Tendencja do szerszej reformy znalazła wyraz dopiero w 1955 r., w ramach ogólnej reformy studiów historycznych na Wydziałach Prawa.

Nowa koncepcja, która wyraża się w wykładzie *Historii Instytucji i Faktów Społecznych* różni się diametralnie od dawniejszej; wychodzi ona z pojęcia historii socjologicznej. Ideą podstawową jest to, że historia winna zmierzać do badania dawnych społeczeństw nie tyle pod aspektem wydarzeń i faktów (zwłaszcza dyplomatycznych, wojskowych i politycznych) co przede wszystkim pod kątem struktur społecznych (określa się ją też często jako „historię strukturalną“ *l'histoire évene-*

¹ Połączenie starożytności z wczesnym średniowieczem na 1-szym roku nie wynika z żadnych względów naukowych, lecz wyłącznie ze względów praktycznych: program drugiego roku jest przeciążony i nie można było doń dołączyć okresu frankońskiego, który wobec tego musiano związać z materiałem wykładanym na 1-szym roku. — Por. też omówienie najnowszych podręczników historii Instytucji i Faktów Społecznych (Ellula, Mailleta, oraz Moniera, Cardascii i Imberta) w niniejszym zeszycie czasopisma. [Przyp. Red.].

mentielle). Stąd przedmiotem badań staje się nie tylko taki czy inny szczególny aspekt społeczeństwa, lecz całokształt struktur — a nacisk kładzie się już nie tyle na fakty szczegółowe (wpływ jakiejś bitwy lub jednostki itd.), co raczej na dane zbiorowe (znaczenie zjawisk społecznych i stosunków między kategoriami społecznymi, znaczenie struktur ekonomicznych itd.). W konsekwencji więc bada się dawne społeczeństwo pod aspektem „totalnym“ lub „globalnym“ — jako że niemożliwością jest rozumieć część organizacji społecznej bez znajomości całokształtu struktury.

Innym rezultatem jest to, że nauka historii stawia obecnie problem wyjaśnienia dawnych społeczeństw i ich rozwoju pod kątem ogólnym: wyjaśnień fragmentarycznych nie uważa się za wystarczające. Przedmiotem historii staje się więc badanie wzajemnych stosunków między różnymi strukturami i ich wzajemnego oddziaływania na siebie, lecz żadnej z nich nie przyznaje się *a priori* głównego znaczenia, jako że w pewnych wypadkach na podstawie szczegółowych badań stwierdza się przeważający wpływ organizacji technicznej lub gospodarczej, w innych, przeciwnie, badania wykazują pierwszeństwo warunków społecznych, politycznych lub decydujący wpływ rozwoju umysłowego czy naukowego itd. Problemem historii i nauczania historii nie jest już tylko jak dawniej opis faktów lub instytucji i objaśnienie ich pewnymi racjami oderwanymi; rozwiązanie jego nie polega również, jak w koncepcji marksistowskiej na tym, by wykazać, w jaki sposób dana instytucja czy dany rozwój wyrasta z bazy społeczno-gospodarczej. Problemem tym jest badanie, w każdym wypadku odrębne, wzajemnego oddziaływania poszczególnych struktur społeczeństwa i odkrywanie różnorodnych działających tu wpływów. Ta koncepcja dopuszcza więc istnienie ciągłości (*enchainement*) w rozwoju społecznym, uważa że rozwój społeczny nie jest przypadkowy i że wynika on z gry głębokich przyczyn strukturalnych, lecz koncepcja ta nie dopuszcza przyjęcia *a priori* rozróżnienia między bazą społeczno-gospodarczą i nadbudową ani też istnienia określonej prawidłowości w rozwoju społecznym.

Ta nowa koncepcja, która leży u podstaw wykładu *Historii Instytutu i Faktów Społecznych* na Wydziałach Prawa czy wykładów i prac niektórych profesorów na innych Wydziałach — związana jest z rozwojem tendencji socjologicznych, który dokonywa się od kilku dziesiątków lat we wszystkich dziedzinach nauk społecznych we Francji. W ekonomii politycznej, w geografii, w nauce politycznej, w prawie i w filozofii, tendencje te występują pod formą badań socjologicznych, stanowiących niejako przedłużenie studium „technicznego“. Jest rzeczą zrozumiałą, że skoro uważa się społeczeństwo za jedną całość ukształtowaną z wielu wzajemnie ze sobą ściśle powiązanych struktur, to i poszczególne nauki, których przedmiotem jest badanie poszczególnych struktur, przyjmują punkt widzenia socjologiczny, tzn. że przedmiot własnych badań stawiają w związku z innymi strukturami, badanymi przez dyscypliny sąsiednie. Poszczególne nauki społeczne, wychodząc więc z założeń podobnych, zmierzają do wzajemnego zbliżenia się i stworzenia rodzaju ogólnej nauki społecznej, której celem byłoby wyjaśnić lub wytłumaczyć społeczeństwo (współczesne lub dawne) na podstawie przesłanek (*conclusions*) dostarczonych przez poszczególne nauki społeczne badające swą własną dziedzinę, lecz wychodzące ze wspólnego, tego samego założenia.

Tendencje te niewątpliwie nie są jeszcze powszechne i nie podlegają im wszyscy profesorowie, a nowa nauka społeczna zaczyna się dopiero zarysowywać. Mamy tu jednak początek zachęcający: wprowadzenie *Historii Instytucji i Faktów Społecznych* jest symbolem tych tendencji — oznacza ono oficjalne i systematyczne uznanie tych tendencji i stąd jego szczególne znaczenie.

Dodajmy, że nowy system nauczania zmierza również do większej konkretności,

do większego zbliżenia studenta do rzeczywistości historycznej i życia codziennego ludzi i społeczeństw badanych. Cel ten osiąga się przez uzupełnianie nauczania teoretycznego pracami praktycznymi, kierowanymi przez profesora lub asystenta (poznawanie dokumentów, dyskusja, wyświetlanie zdjęć itd.). Praktyka ta, stosowana od dawna na Wydziałach Humanistycznych, jest szczęśliwą innowacją na Wydziałach Prawa, gdzie dotąd stosowano ją bardzo mało².

Nauczanie *Historii Instytucji i Faktów Społecznych* rozpoczęło się w listopadzie 1955 r.; rok doświadczeń dał u studentów, jak wnosić można, dobre wyniki. Prawdopodobnie przedmiot ten przyczyni się do skierowania prac profesorów ku nowym tendencjom w nauce historii. Duże znaczenie mogło by mieć podjęcie na te tak ważne tematy międzynarodowej dyskusji, w której można by porównać różne koncepcje i różne doświadczenia. Dlatego też cieszę się, że dzięki Czasopismu Prawno-Historycznemu mogę rozpocząć dialog między historykami prawa — francuskimi i polskimi.

² Ćwiczenia obowiązują studentów w wymiarze dwóch ćwiczeń z wybranych przedmiotów na danym roku. Odbývają się w grupach obejmujących do 30 studentów. Prowadzi je profesor lub asystent pod jego kierunkiem. Liczba asystentów, dotąd znikoma na Wydziałach, w miarę wprowadzenia nowego programu na wyższych latach studiów, będzie musiała ulec powiększeniu. Funkcje asystentów pełnią zazwyczaj doktorzy prawa, przygotowujący się do konkursu agregacyjnego.

P. W. A. Immink (Groningen)

NAUCZANIE HISTORII PRAWA W HOLANDII

Sądzę, że będzie celowe podać na wstępie kilka uwag ogólnych na temat studiów uniwersyteckich w Holandii. Istnieje tu 6 uniwersytetów, mianowicie 3 uniwersytety państwowe (Lejda, Groninga, Utrecht) uniwersytet miejski w Amsterdamie, wolny (kalwiński) w Amsterdamie i uniwersytet katolicki w Nimwedze.

Dzięki ustawie o szkolnictwie wyższym określającej ogólne zasady, oraz dekretovi królewskiemu rozwijającemu je szczegółowo, wszystkie te uniwersytety zorganizowane są wedle zasadniczo jednolitego systemu. W zasadzie na każdym uniwersytecie znajduje się 5 wydziałów: teologiczny, prawny, lekarski, matematyczno-przyrodniczy (*sciences*) i humanistyczny (*philosophie et lettres*). Jednak dokonujący się współcześnie rozwój nauki wpłynął na rozszerzenie się tego sztywnego schematu. Dążono do dostosowania się do dokonującej się ewolucji przez wprowadzenie nowych wydziałów (jak np. wydziałów ekonomicznych w Gronindze i w uniwersytecie miejskim w Amsterdamie) lub studiów międzywydziałowych.

Na uniwersytetach holenderskich nie ma egzaminów wstępnych. Ktokolwiek opłacił wpisowe może uczęszczać na wykłady. Do dopuszczenia jednak do egzaminów potrzebne jest wykazanie się dyplomem ze szkoły średniej lub równorzędnym. Istnieją 2 rodzaje głównych egzaminów uniwersyteckich: kandydacki i doktorski. Dopiero po złożeniu egzaminu doktorskiego student może przystąpić do tezy doktorskiej, która nie jest jednak potrzebna do uzyskania *effectus civilis*. Poza lekarzami, którzy nie mają prawa wykonywania zawodu przed złożeniem innego jeszcze egzaminu państwowego, dyplom doktorski uprawnia do sprawowania wszystkich zawodów dla których wymagany jest stopień uniwersytecki. Przewiduje się wprawdzie obecnie reorganizację szkolnictwa wyższego, która wprowadzi zapewne zmiany w tym punkcie, lecz to nie dotyczy naszego przedmiotu.

Studia na wydziałach prawa trwają 5 lat i dzielą się również na dwie zasadnicze części: przed i po egzaminie kandydackim. Pierwsza część trwa zazwyczaj, jak np. w Gronindze dwa lata. Druga część studium, uwieńczona egzaminem doktorskim, obejmuje poszczególne dziedziny holenderskiego prawa pozytywnego: prawo cywilne, handlowe, publiczne, karne i procedurę cywilną oraz karną. Poza tymi przedmiotami obowiązkowymi dla wszystkich kandydat musi ponadto studiować wedle swego wyboru co najmniej jedną z następujących dziedzin prawa: prawo międzynarodowe prywatne, prawo międzynarodowe, jedno z praw obcych, prawo rzymskie, historię prawa, filozofię prawa, ekonomię polityczną, socjologię lub inną dziedzinę, która go specjalnie interesuje.

W okresie studium kandydackiego nauka dotyczy nie tyle prawa pozytywnego, co ogólnej kultury naukowej (*formation scientifique*). Studium to obejmuje obecnie:

1. *Wstęp do nauki prawa*, dawną *Encyclopaedia iuris*,

2. *Systemy prawne, które przyczyniły się do powstania współczesnego prawa holenderskiego,*

3. *Ekonomię polityczną.*

Nas interesuje oczywiście najbliższą pozycją drugą. System powyższy wprowadzono dopiero w 1921. Poprzednio bowiem spośród przedmiotów historycznych wykładano jedynie prawo rzymskie. Ponieważ zaś prawo rzymskie, traktowane na wskroś dogmatycznie uważano jako *propaedeusis*, użyteczną dla dogmatycznych studiów nad współczesnym prawem, studenci nie słyszeli nigdy nic o rozwoju prawa, chyba, że profesor wykładający encyklopedię prawa uważał za stosowne czynienie pewnych uwag historycznych. W konsekwencji studium prawa miało charakter jednostronnie dogmatyczny i cywilistyczny. Uważając jednak, że prawo rzymskie stanowiło jedynie jedno ze źródeł współczesnego prawa holenderskiego, uznano w 1921 za konieczne wypełnienie istniejącej luki.

Jednakże wprowadzonego w 1921 rozwiązania nie można uznać za szczęśliwe. Sama nazwa tematu *Systemy prawne które przyczyniły się do powstania współczesnego prawa holenderskiego* jako nie precyzyjna daje pole do różnorodnej interpretacji. Nie ulega kwestii, że chodziło o wprowadzenie innej obok prawa rzymskiego dziedziny historycznej, która by była również źródłem współczesnego prawa holenderskiego. Otóż pomijając wydatny wpływ Kodeksu Napoleona na kodeks cywilny holenderski przede wszystkim 3 źródła wpłynęły na jego powstanie, mianowicie:

1. prawo rodzime — w istocie germańskie,
2. prawo kanoniczne, które zniesione wprowadzicie za czasów Reformacji w XVI w., wywarło przecież poważny wpływ na cywilne prawo holenderskie.
3. prawo rzymskie, które od czasów recepcji w XV w. do 1809 obowiązywało jako prawo subsydiarne.

Ponieważ w r. 1921 myślano niewątpliwie o prawie autonomicznym, od tego czasu nauczają się w Holandii dwóch dziedzin historycznych: historii *dawnego prawa narodowego* oraz *prawa rzymskiego*.

Jest tymczasem rzeczą czystą, że obie te nazwy są dwuznaczne, boć przecież przed 1809 r. dawne prawo narodowe zawierało w sobie prawo rzymskie, a z drugiej zaś strony przez prawo rzymskie można rozumieć bądź to prawo klasyczne, bądź prawo Justyniana, bądź też to prawo rzymskie, które po średniowieczu stosowano w Niderlandach. Nie wyjaśniono dalej, czy wykłady z obu tych dziedzin mają zajmować się prawem publicznym czy prywatnym, czy też obu tymi działami. Praktyka uniwersytecka poradziła sobie w każdym razie jako tako z prawem rzymskim. Nadal dostrzega się wysokie znaczenie dydaktyczne studium prawa rzymskiego w jego walorach dogmatycznych. W konsekwencji wykłada się prawie wyłącznie prawo klasyczne (głównie Instytucje Gajusa lub *Corpus Iuris Civilis*) dla wykształcenia studenta w dogmatycznym poznawaniu prawa prywatnego. Prawo rzymskie jest więc w tym ujęciu nie tyle dziedziną historyczną, co dogmatyczną¹.

Co się tyczy *dawnego prawa narodowego* to praktyka jest tu mniej jednolita. Program mówi o *systemach prawa, które przyczyniły się do powstania współczesnego prawa*. Otóż jeżeli w odniesieniu do prawa rzymskiego słusznie mówi się o „systemie” czy to Gajusa, czy Justyniana — to prawa narodowego nie można absolutnie ujmować jako system. Istnieją wprowadzicie systemy tego prawa rozwinięte przez prawników XVII i XVIII w. (np. przez Grocjusza), lecz systemy te po pierwsze, odnoszą się tylko do poszczególnych prowincji, z których składały się Niderlandy

¹ Najbardziej używane są podręczniki: Gaston May, *Manuel de droit romain*; R. Monier, *Manuel élémentaire de droit romain*; J. C. van Oven, *Leerboek van romeins privaatrecht*; R. Sohm, *Institutionen des Römischen Rechts*.

w latach 1581 do 1795, a po drugie systemy te dają tylko, że się tak wyrazić, migawkowy przekrój prawa w określonym czasie i to reprodukowany pod silnym wpływem systemu Justyniana. Wykład takiego systemu musiałby zejść do roli dublowania dogmatycznego wykładu prawa rzymskiego, osłabianego jedynie niewątpliwie barwnymi, archaicznymi arabeskami — ale w wykładzie takim brakowałoby zupełnie elementu historycznego. Toteż ci profesorowie, którzy wolą mimo to sięgać do dzieł naszych dawnych prawników, dążą do odtworzenia ewolucji, która by wiązała pewne części współczesnego prawa prywatnego z tradycjami XVII i XVIII wieku — te mianowicie, które wykazują pewną niezależność w stosunku do Kodeksu Napoleona, ojca chrzestnego kodeksu cywilnego holenderskiego².

Inną tendencję reprezentują ci historycy prawa, którzy uważają, że poza wykształceniem dogmatycznym i cywilistycznym, jakie daje studium prawa rzymskiego, należy dać studentom wykształcenie naprawdę historyczne i mniej jednostronnie cywilistyczne, oparte na uwzględnieniu czynnika dynamicznego, który wpływa na rozwój idei i instytucji społecznych, a nie rozbija go na serię faktów od siebie niezależnych. W konsekwencji oni właśnie wykładają historię prawa, w szczególności historię prawa publicznego lub instytucji. Oczywiście temat tak ujęty nawiązuje głównie do rozwoju instytucji narodowych. Jednakowoż w tym właśnie ujęciu ten czynnik narodowy występuje mniej wyraźnie jak przy ujęciu, o którym była mowa wyżej. Toteż łatwiej można się tu posługiwać podręcznikami obcymi, zwłaszcza w zakresie czasów dawniejszych³.

Studenci więc przed przystąpieniem do egzaminu kandydackiego studiują zarówno prawo rzymskie, jak i historię praw w wyżej omówionym zakresie. Oba te przedmioty są też wykładane na pierwszym roku. Po złożeniu egzaminu kandydackiego olbrzymia większość studentów nie zajmuje się już więcej ani prawem rzymskim ani historią prawa. Jedynie studenci szczególnie zainteresowani mogą się dalej specjalizować wybierając jedną z tych dziedzin jako przedmiot egzaminu doktorskiego. W tym celu nawiązują kontakt z profesorem-specjalistą, który prowadzi ich prace nad źródłami i studia w zakresie pogłębionej problematyki historycznoprawnej. W razie dostatecznej ilości studentów profesor organizuje kurs seminaryjny.

Na ogół liczba studentów specjalizujących się w dziedzinach historycznych jest, podobnie jak we wszystkich dyscyplinach ściśle naukowych, bardzo niska. W Holandii nie zna się właściwej kariery uniwersyteckiej. Profesorowie uzyskują nominację z racji swych zasług naukowych bez względu na zajęcia jakim się poprzednio oddawali. Rekrutują się więc oni zasadniczo spośród uczonych wykonujących najróżniejsze zawody poza uniwersytetem. Nie można się ubiegać o wolną katedrę, habilitacja jest instytucją nieznaną, agregację daje sam fakt nominacji. W wyniku tego ściśle naukowa specjalizacja nie otwiera pod względem materialnym pewniejszych perspektyw. Toteż system ten nie jest wolny od poważnych braków, nie prowadzi on do wytworzenia ośrodka młodych uczonych zdolnych do objęcia wakujących stanowisk (*Nachwuchs*).

Po złożeniu egzaminu doktorskiego wyspecjalizowany student zabiera się zazwyczaj do tezy doktorskiej. Dla zapewnienia sobie środków do życia może się w tym

² Zaleconym podręcznikiem jest: A. S. de Blécourt, H. F. W. D. Fischer, *Kort begrip van het Oud-vaterlands burgerlijk recht*, Groningen-Djakarta 1950.

³ Tak więc w Gronindze używa się *Précis de l'histoire du droit français* F. Oliver-Martin'a. Poza tym w użyciu są: J. Ph. de Monté ver Loren, *Hoofdpijnen uit de ontwikkeling der rechterlijke organisatie in de Noordelijke Nederlanden tot de Bataafsche omwenteling*, Utrecht 1951; E. J. J. van der Heijden, B. H. D. Hermesdorf, *Aantekeningen bij de geschiedenis van het Oud-vaterlandse recht*, Utrecht 1950.

czasie starać o stanowisko asystenta. Profesorowie mogą oczywiście obarczać asystentów różnymi czynnościami, w rzeczywistości jednak uważa się, że asystenci tego typu winni głównie pracować nad tezą. Poza tym istnieją i asystenci innego typu, którzy są rzeczywistymi funkcjonariuszami w różnych stopniach i którzy asystują profesorom w ich pracy dydaktycznej. W dziedzinach historycznoprawnych asystentów takich spotyka się wyjątkowo. Zajmowanie stanowiska asystenta nawet w wyższym stopniu nie daje oficjalnie, jak wspomniano wyżej, żadnej prerogatywy do otrzymania w przyszłości katedry uniwersyteckiej.

Marijan Horvat (Zagreb)

NAUCZANIE HISTORII PRAWA W JUGOSŁAWII

W Jugosławii istnieje 5 wydziałów prawa: w Belgradzie, w Zagrzebiu, Ljubljanie, Sarajewie i Skopje. Na wszystkich tych wydziałach historia prawa jest przedmiotem obowiązkowym, a to w szczególności: 1) *Powszechna historia państwa i prawa*, 2) *Historia państwa i prawa ludów jugosłowiańskich*, 3) *Prawo rzymskie*. W zasadzie wszystkie te przedmioty wykładane są na I roku jako obowiązkowe, z egzaminami na końcu 2 semestru. Istnieją jednak między poszczególnymi wydziałami pewne różnice nie wynikające z przyczyn zasadniczych, lecz wywołane względami na możliwości kadry nauczającej. Tak np. na wydziale w Belgradzie powszechna historia państwa i prawa oraz historia jugosłowiańska stanowią jeden przedmiot: *Historię państwa i prawa*. Jednak obie materie są wykładane równolegle na pierwszym roku przez dwu profesorów, z których jeden wykłada Powszechną historię, a drugi jugosłowiańską, jedynie egzamin jest wspólny z obu przedmiotów. W Zagrzebiu historia państwa i prawa jugosłowiańska wykładana jest w ciągu dwu lat, a egzamin przypada na koniec II roku.

Powszechna historia państwa i prawa obejmuje swym zakresem świat starożytny, epokę feudalną i epokę burżuazyjną. Jest rzeczą oczywistą, że przy wymiarze 3 godzin wykładów tygodniowo i 1 godziny seminarium w ciągu jednego roku, wykład ograniczać się może jedynie do państw i faktów najbardziej charakterystycznych dla danej epoki.

Historia prawa jugosłowiańskiego obejmuje historię wszystkich 5 narodów jugosłowiańskich (Serbów, Chorwatów, Słoweńców, Macedończyków i Czarnogórców). Ze względu na obszerność przedmiotu, w każdej z poszczególnych republik narodowych pogłębia się znajomość historii tej właśnie republiki.

W dziedzinie *prawa rzymskiego* daje się najpierw krótki pogląd historyczny na ustrój gospodarczy, społeczny i polityczny państwa rzymskiego jak i na historię kształtowania się prawa. Wykład koncentruje się głównie dookoła rzymskiego prawa prywatnego w jego rozwoju historycznym, zwłaszcza zaś koło prawa rzeczowego i zobowiązań. Wykład prawa rzymskiego ma poza tym stanowić wstęp historyczny do wykładu instytucji prawa cywilnego i ma zaznajomić z terminologią prawniczą. W tych ramach studenci przyswajają sobie równocześnie podstawowe pojęcia prawne pandektów.

Poza wymienionymi trzema przedmiotami historycznymi wykłada się także na niektórych wydziałach *historię doktryn politycznych* (w Sarajewie) i *historię dyplomacji* w Ljubljanie i jako przedmiot fakultatywny w Zagrzebiu).

Według nowej jednolitej ustawy o doktoracie, dla uzyskania doktoratu należy poddać się egzaminowi ustnemu i obronić tezę doktorską. Kandydaci, którzy wybrali tezę historyczną podlegają egzaminowi z przedmiotów historycznych. W Zagrzebiu

np. kandydat na doktora musi złożyć egzamin z wymienionych trzech przedmiotów historycznych, oraz wedle swego wyboru — z jednej z dziedzin prawa prywatnego. Na większości wydziałów doktorat jest stopniem wystarczającym do kariery uniwersyteckiej, jedynie w Zagrzebiu i Ljublanie kandydat musi po doktoracie poddać się postępowaniu habilitacyjnemu. Do habilitacji wymagana jest praca naukowa i wykład habilitacyjny. Tak więc droga do specjalizacji stoi otworem przed wszystkimi, w praktyce korzystają z niej głównie asystenci, pracujący przy katedrach uniwersyteckich.

Na wydziale prawa w Zagrzebiu istnieje *Instytut historii państwa i prawa*, prowadzący działalność wykładową, wydawniczą oraz zajmujący się gromadzeniem dokumentacji historycznej. Na uniwersytecie sarajewskim istnieje odrębny instytut dokumentacji historycznej.

Należy dodać, że w Jugosławii toczyła się ożywiona dyskusja na temat roli i zakresu przedmiotów historycznych w nauczaniu uniwersyteckim prawa. Wystąpiły wówczas nawet tendencje do zredukowania ich na korzyść prawa prywatnego. Jednakowoż przedmioty historyczne zachowały swe miejsce w programie studiów prawniczych — chociaż zakres niektórych uległ poważnej redukcji.

W. A. Liebeskind (Genève)

NAUCZANIE HISTORII PRAWA W SZWAJCARII

Zagadnienie poruszone w tym artykule przedstawia się w Szwajcarii w sposób o wiele bardziej skomplikowany, niż w innych państwach. W innych bowiem państwach naszego kontynentu, nie wyłączając też i państw związkowych jak Niemcy, Austria czy Jugosławia, istnieją jednolite plany studiów obowiązujące we wszystkich uniwersytetach danego kraju. U nas jedynie studia lekarskie są unormowane przez Związek. Aczkolwiek zaś konstytucja związkowa dała Związkowi „prawo do założenia, obok istniejącej już politechniki związkowej także i uniwersytetu związkowego” (art. 27 al. 1 CF), to Związek okazał się na tyle roztropny, by nie skorzystać z tego uprawnienia. Związek zaniechał więc wkraczania w dziedzinę, w której, zgodnie ze zdrową tradycją helwecką — rozwijają się swobodnie w ramach poszczególnych kantonów odrębności kulturalne, historyczne, językowe i religijne.

Wszystkie uniwersytety szwajcarskie — w liczbie siedmiu — są więc wyższymi szkołami kantonalnymi. W trzech spośród nich językiem wykładowym jest język niemiecki — w Bazylei, Zurychu i Bernie, w trzech innych język francuski — w Genewie, Lozannie (kanton Vaud) i w Neuchâtel, natomiast we Fryburgu uniwersytet tak jak i kanton jest dwujęzyczny (francusko-niemiecki). Uniwersytety te mają różne tradycje: uniwersytet w Bazylei sięga tradycji średniowiecznej (1640), uniwersytet w Zurychu datuje z czasów regeneracji (1833), trzy akademie protestanckie, powstałe w XVI w. w Bernie, Genewie i Lozannie, zostały przekształcone w uniwersytety przez liberalizm XIX w., uniwersytet we Fryburgu założony został w 1889 dla katolickiej Szwajcarii, wreszcie powstała w XIX w. akademie w Neuchâtel stała się uniwersytetem w 1909.

II. — Organizacja nauczania prawa jest odbiciem takiego stanu rzeczy. Mimo że poszczególne dyscypliny są prawie wszędzie te same, istnieją przecież znaczne różnice w sposobie ich traktowania czy w wymiarze godzin. Różnice między systemami egzaminów na poszczególnych uniwersytetach są takie jak między różnymi systemami w różnych państwach. To samo dotyczy dyplomów. W Genewie np. studia prawnicze prowadzą zasadniczo do „licencji”, o doktorat ubiegają się jedynie osoby szczególnie zamiłowane do pracy naukowej; w Lozannie doktorat (poza licencją) wymagany jest dla członków palestry w kantonie Vaud; w Szwajcarii alemańskiej (niemieckojęzycznej) licencja jest nieznana (w Zurychu wprowadzono ją jednak w roku ubiegłym) a studia wieńczy się zasadniczo tezą doktorską.

III. — Prawo rzymskie i historia prawa są traktowane w Szwajcarii jako dyscypliny odrębne a przygotowanie do nauczania tych przedmiotów jest też odrębne. Nasza koncepcja bliższa jest więc koncepcji austro-niemieckiej niż systemowi francuskiemu, gdzie współzależność obu tych przedmiotów jest bliższa. Trudno u nas o romanistę, który by się podjął nauczania historii prawa — i odwrotnie.

Przed niedawnym czasem toczyła się na wydziale prawa w Neuchâtel dyskusja o roli dyscyplin historycznych w nauczaniu prawa. Pociągnęła ona za sobą reorganizację studiów. Postawiono zagadnienie: jaka jest rola prawa rzymskiego współcześnie, w dobie wielkich nowożytnych kodeksów. Otóż na wydziale w Neuchâtel przeważała opinia, że zadaniem prawa rzymskiego nie jest „uformowanie” prawnika, lecz po prostu zaznajomienie prawnika z historią. Zdaniem profesorów z Neuchâtel prawo rzymskie stanowi tylko jeden z elementów potrzebnej prawnikowi kultury prawniczej.

Z podobnego stanowiska wyciągnięto konsekwencje: 1) nauczanie prawa rzymskiego zredukowano o połowę (4 godz. w 1 roku, a nie jak dawniej w 2 latach); 2) stworzono „pomost” między prawem rzymskim zakwalifikowanym jako dyscyplina historyczna, z jednej, a prawem współczesnym, z drugiej strony, mianowicie przez wprowadzenie historii prawa, której dotąd w Neuchâtel nie wykładano.

IV. — Istnieją pewne trudności w zakresie rekrutacji profesorów prawa, a w szczególności profesorów prawa rzymskiego i historii prawa. Zaczynają się od doktoratu. Kandydaci do studiów historycznych są nieliczni jako że dobra teza z tej dziedziny nie otwiera wcale możliwości lukratywnej kariery a ponadto wymaga ona więcej wkładu pracy niż tezy z innych przedmiotów. Trzeba więc bardzo wyraźnego zamiłowania do bezinteresownych badań — tym bardziej, że perspektywa kariery akademickiej jest w większości wypadków bardzo zawodna. W rzeczywistości też nie ma u nas prawdziwej kariery uniwersyteckiej, którą otwiera np. we Francji lub Hiszpanii agregacja. Młody uczony musi się więc zdecydować na przyjęcie jakiegoś dochodowego stanowiska — w oczekiwaniu na powołanie go na katedrę. Romanista i historyk prawa jest więc w gorszej sytuacji niż docent innej dyscypliny, gdyż wykonywanie zawodu prawniczego nie przygotowuje go wcale do nauczania. Inna trudność związana jest z tym, że w Szwajcarii trudniej jest przejść z jednego uniwersytetu na inny niż w państwach sąsiednich, pomijając już to, że nie wszyscy spośród nas posiadają możliwości prowadzenia wykładów bez różnicy, we francuskim lub niemieckim języku.

V. — Co się dotyczy *nauki prawa rzymskiego*, to odsyłamy czytelnika do znakomitego studium prof. G. Brogginii, ogłoszonego pt. *Il diritto romano in Svizzera* w Labeo, „Rivista di diritto romano” (2 (1956) 2 Neapol). Trudno nam dorzucić do tego wyczerpującego omówienia nowe elementy.

Ogólnie biorąc, przedmiot ten jest obecnie traktowany jako przedmiot historyczny, tak jak stwierdził to wydział w Neuchâtel, redukując go do połowy. Inne jednak wydziały zrezygnowały — naszym zdaniem szczęśliwie — z tak wydatnej redukcji godzin przeznaczonych na prawo rzymskie. Tak więc w Genewie, gdzie w XVI głośił je w dawnej akademii Denis Godefroy, prawo rzymskie obejmuje 6 godzin wykładów i 2 godziny konferencji (kolokwium i prace pisane) na pierwszym, oraz 1 godzinę seminarium (fakultatywnego) na II roku. W Lozannie ta sama ilość godzin rozłożona jest na 4 semestry. W Zurychu uniwersytet daje prawu rzymskiemu najwięcej miejsca, mianowicie 15—16 godzin w 2 semestrach, podczas gdy w Bernie program przewiduje 7 godzin tygodniowo w ciągu jednego roku. We Fryburgu prawo rzymskie wyklada się alternatywnie, po niemiecku i po francusku, w wymiarze 8 godzin w ciągu 2 semestrów.

VI — Nauka *historii prawa* opiera się na dwu podstawach: na wykładzie prawa publicznego (*historia instytucji*) i na wykładzie *historii prawa prywatnego*. Na uniwersytetach romańskich (francuskojęzycznych), gdzie profesor ma większą swobodę w doborze materiału niż w wyższych szkołach alemańskich, o proporcji godzin przeznaczonych na oba przedmioty decyduje upodobanie profesora. Gdy więc np. zamiłowanie osobiste historyka prawa na lozańskiej Alma Mater prowadzi go do większego

połączenia prawa prywatnego, jego kolega genewski przeznacza więcej godzin na wykład instytucji. W Neuchâtelu gdzie wprowadzono do programu historię prawa (w wymiarze tylko 2 godzin przez 2 semestry) i gdzie pozostawiono rozkład materiału do swobodnego uznania nowemu profesorowi — tenże rozpoczyna od wykładu dawnego prawa prywatnego szwajcarskiego (przed 1798) dla wyjaśnienia tego jaki wpływ wywarło to prawo — niesłusznie nazywane prawem germańskim — na instytucje naszego kraju.

Historia prawa prywatnego pociąga szczególnie, jak się zdaje, historyków prawa Szwajcarii romańskiej. Nie osłabia tego stwierdzenia fakt, że np. w Genewie akcent silniejszy położony jest na prawie publicznym, ale w tym wypadku historycy prawa nie wywodzi się ze szkoły francuskiej. Profesor we Fryburgu, również Szwajcar alemański uwzględnia tę skłonność Szwajcarów romańskich w ten sposób, że poświęca więcej czasu prawu prywatnemu na sekcji francuskiej niż na sekcji niemieckiej.

VII. — Wykład *instytucji* w formie tradycyjnie przyjętej na uniwersytetach niemieckich i austriackich pod nazwą *Deutsche Rechtsgeschichte* ma stanowić odpowiednik (pendant) historii prawa rzymskiego. Schemat taki jest naśladowany w głównych liniach na tych uniwersytetach szwajcarskich, które wykład ten tytułują jako *Schweizerische und deutsche Rechtsgeschichte* (Zurych, Berno), gdzie rozwój instytucji narodowych jest objęty tym wykładem.

Według innej koncepcji przedmiot ten stanowi most między starożytnością i prawem współczesnym. W takiej perspektywie wyklada się historię instytucji od czasów schyłkowego cesarstwa i analizuje wkład rzymski i wkład barbarzyński do cywilizacji średniowiecznej i nowożytnej. Jest to koncepcja profesorów w Genewie i Lozannie. Profesor lozański poświęca cały swój wykład na okres schyłkowego cesarstwa i feudalizmu, instytucje cesarstwa niemieckiego i Francji Kapetyngów. W Genewie wykład dzieli się na część ogólną i specjalną. W części ogólnej zawarte są instytucje zachodniego świata chrześcijańskiego od schyłku cesarstwa rzymskiego do końca XVIII w.; w części natomiast specjalnej wykład zajmuje się rozwojem specyficznym świata iberyjskiego (Hiszpania i Ameryka łacińska), świata anglosaskiego (Anglia i Ameryka angielska), Włoch, Europy środkowej (Cesarstwa, Holandii, Polski), krajów skandynawskich i chrześcijańskiego świata prawosławnego (Bizancjum, Rosja).

Dodajmy, że obecny profesor historii prawa w Lozannie położył kres pewnej anomalii. Jego dwaj poprzednicy, Francuzi, wykładali tam w praktyce jedynie historię instytucji francuskich — co nie miało oczywiście żadnego uzasadnienia na uniwersytecie szwajcarskim, jako że właśnie Francja jest jedynym krajem sąsiednim, z którym Szwajcaria nie dzieliła wspólnych losów historycznych — od IX w.

VIII. — *Historia narodowych instytucji politycznych* zajmuje różne miejsce na różnych uniwersytetach. Jak już wspomnieliśmy wykład z tego przedmiotu jest w Zurychu i Bernie wcielony do wykładu ogólnego. Wykład ten nie figuruje w ogóle w programach wydziałów w Lozannie i Neuchâtelu. Natomiast w Bazylei i w Genewie ma miejsce odrębne. W Bazylei przedmiot ten obejmuje dwa wykłady, każdy po 2—3 godzin w 1 semestrze. Pierwszy wykład dotyczy okresu do XVI w., a drugi sięga chronologicznie po rok 1848. W Genewie *Historia instytucji politycznych Szwajcarii* wykładana jest w letnim semestrze na I roku i obejmuje historię instytucji państw starej Szwajcarii, instytucje federalne ciała helweckiego (Corps helvétique — Związek, III Ligi, Valais) oraz okres przejściowy (1798—1848). Osobliwością w Zurychu jest to, że wykład *Historii konstytucyjnej szwajcarskiej* obejmuje jedynie XIX i XX wiek.

Na niektórych wydziałach istnieje ponadto wykład specjalny *Historii politycznych instytucji kantonalnych*. W Genewie, gdzie studiuje dużo cudzoziemców wykład *Historii instytucji genewskich* obowiązuje jedynie studentów szwajcarskich. Wykład ten prowadzi profesor historii narodowej na wydziale humanistycznym (*Faculté des Lettres*), ale egzamin jest wspólny z zakresem historii instytucji szwajcarskich i genewskich. W Bernie istnieje katedra *Historii prawa berneńskiego*.

IX. — We Fryburgu organizacja studiów jest całkiem odmienna niż na innych wydziałach szwajcarskich. Na początku każdego roku ustala się listę przedmiotów, które mają być w danym roku wykładane. Podajmy tytułem przykładu, że dla sekcji niemieckiej wykładano w sem. zimowym 1954/55 *Deutsche Rechtsgeschichte*, a w semestrze letnim *Historię konstytucyjną szwajcarską*; w semestrze zimowym 1955/56 wykładano *Prawo prywatne niemieckie*, a w letnim sem. *Germanische Rechtsgeschichte*; w bieżącym sem. zimowym (1956/57) w programie figuruje *Historia dawnej Konfederacji*. Równolegle odbywające się wykłady na sekcji francuskiej nie dotyczą przedmiotu ogólnego; w 1954/55 wykładano zimą *Historię prawa szwajcarskiego*, a latem *Historię prywatnego prawa szwajcarskiego*; w następnych semestrach zajmowano się tematyką szwajcarską, Szwajcarii romańskiej i Fryburga.

X. — *Historia prawa prywatnego* (*Deutsches Privatrecht*) zajmuje w poszczególnych programach więcej lub mniej miejsca — jak już wspomniano. W Zurychu wyklada się je w wym. 4 godz. przez 1 semestr pt. *Historia i system prawa prywatnego szwajcarskiego i niemieckiego*. W Bazylei *Historia ogólna prawa prywatnego* (od średniowiecza) wykładana jest w wymiarze 3 godzin lecz obok niego prowadzony jest wykład *Historycznych podstaw szwajcarskiego kodeksu cywilnego* (wymiar 4 godz.). W Genewie trzygodzinny wykład obejmuje poza historią prawa prywatnego, historię prawa karnego, procedury i źródeł prawa. Na wydziale w Lozannie „część specjalna” nauki historii prawa poświęcona jest zagadnieniom prawa prywatnego i według informacji mego kolegi z Lozanny, wykład ten przekształci się w przyszłości w wykład średniowiecznego prawa Vaud.

Zauważmy wreszcie, że z natury rzeczy, prawo prywatne jest dziedziną dominującą na seminariach i kolokwiah (w Bernie historia konstytucyjna szwajcarska stanowi przedmiot oddzielnego seminarium).

XI. — *Historię prawa karnego* omawia się, jak już wspomniano, w Genewie w ramach tego samego wykładu co prawo prywatne. W Bernie poświęca się historii prawa karnego wykład specjalny — co czwarty semestr. We Fryburgu dziedzina ta wchodzi do programu zależnie od uznania profesora.

XII. — *Kolokwia, seminaria lub konferencje* (termin którym w Genewie oznacza się kolokwia połączone z pracami pisanymi) rozwijają się różnie na różnych wydziałach. Tak więc seminaria z prawa rzymskiego i z historii prawa są bardzo rozbudowane we Fryburgu. W Genewie zniesiono konferencje z historii prawa, ponieważ, ze względu na to, że uczestniczyli w nich wszyscy prawie studenci, okazały się one właśnie w tej dziedzinie, w przeciwieństwie do innych dyscyplin prawnych, mało pożyteczne. Konferencje zastąpiono tu lekturą i egzegezą tekstów na samych wykładach. W Bazylei przystępuje się do rozbudowy prac seminaryjnych; przywiązuje się tam bowiem dużą wagę do tego, aby studenci aż do doktoratu nie stracili kontaktu z prawem rzymskim.

XIII. — Wyżej wymienione wykłady są w większości obowiązujące dla wszystkich studentów prawa. We Fryburgu i w Lozannie, gdzie ilość godzin obowiązkowych jest z góry określona, studenci mają prawo wyboru wykładów. W zakresie kolokwii i seminariów istnieje dla studentów obowiązek pośredni: tak np. w Genewie kandydat przystępujący do egzaminu musi przedstawić pewną ilość „zaliczeń” (*certificat*

de conférence), co prowadzi do tego, że np. w konferencjach z prawa rzymskiego w praktyce uczestniczą wszyscy studenci I roku.

XIV. — Największa różnorodność panuje w dziedzinie egzaminów licencyjnych, doktorskich i innych. Na wydziałach „romańskich” obowiązują egzaminy częściowe, z zasady roczne; egzaminy więc z prawa rzymskiego i historii prawa przypadają na koniec I lub II roku studiów. Na wydziałach „alemańskich” i we Fryburgu egzaminy są jednorazowe — na zakończenie studiów. Prawo rzymskie i historia prawa podlegają wszędzie egzaminom (w Zurychu *Historia instytucji* (*Schweizerische und deutsche Rechtsgeschichte*) dopiero od roku ubiegłego). W Bernie egzamin z prawa rzymskiego obowiązuje ponadto wśród egzaminów na zakończenie stażu, potrzebnych dla uzyskania dyplomu „adwokata berneńskiego”.

XV. — Powyższe uwagi nie wyczerpują oczywiście rozległego tematu. Celem ich jest danie przybliżonego poglądu na sposób nauczania przedmiotów historycznych na szwajcarskich wydziałach prawa, i zaznajomienie czytelnika z aktualnymi problemami i ich rozwiązaniami. Choć nasz system może się wydawać nieracjonalny cudzoziemcowi, mało obeznanemu z naszymi warunkami, to przecież odpowiada on doskonale naszym tradycjom i naszej różnorodności (*diversité*), która stanowi jeden z rysów istotnych naszego narodowego charakteru*.

* Autor składa tu gorące podziękowanie kolegom, którzy zechcieli mu dostarczyć potrzebnej dokumentacji, w szczególności panom profesorom: rektorowi Wackernagel, Fuchs i Spiro w Bazylei, Bader w Zurychu, Rennefahrt w Bernie, Kaden w Genewie, Clerc we Fryburgu i Neuchâtelu i Gilliard w Lozannie.